

Re

De: Zdzislaw Beksinski [bex@acn.waw.pl]
Envoyé: samedi 14 juin 2003 09:38
R: dmochowski
Objet: Re:

Tym razem mail dotarł do mnie. Nie piszesz jasno, albo właściwie w ogóle nie piszesz, czy na ten grzecznościowy adres z którego list wysłałeś, mogę Ci odpowiedzieć i list przeczytany Ci zostanie przez telefon, czy też są to Francuzi i nie rozumieją z tego ani słowa. Dlaczego moje zdjęcia (gdybym je wysłał), nie mogłyby być odczytane na Twoim komputerze? Nie wiem jak daleko mieszkają Twoi znajomi, ale jeśli blisko, to wystarczy zdjęcie przegrać na mały CDR wziąć do kieszeni i otworzyć na Twoim komputerze. Przecież nie komputer masz uszkodzony, a tylko łącze internetowe (o ile dobrze Cię zrozumiałem).

No dobrze, odpowiadam po kolei: Podziękowanie do Częstochowy wysłałem do Sanoka z telefoniczną prośbą o przekazanie pod właściwy adres, bo te teksty przywiozł mi Banach i tam nie było żadnego adresu zwrotnego z wyjątkiem tego, że jest to kołko literackie przy jakimś liceum. Częstochowa jednak jest sporym miastem - więc bez dokładnego adresu, przesyłka wrociliby do mnie.

Co do podziękowań dla Margonariego, to już ze dwa razy tłumaczyłem Ci jak ta sprawa wyglądała (a była skomplikowana) ale jak zwykle kompletnie zapomniałeś.

Co do faceta z Metz, to po prostu nie wiem o co chodzi. Robiłeś wystawę u Lindnera, a także u Hartla, ale ten Metz pojawił się teraz jak diabeł z pudelka.

U mnie Armagedon trwa nadal. Obawiam się, że nie maszans, by przed waszym przybyciem roboty zostały skończone.

Pięknie pozdrawiam

Beksinski

----- Original Message -----

From: "dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>
To: <bex@acn.waw.pl>
Sent: Friday, June 13, 2003 2:28 PM

> 7 VI 2003

>

> Jestem u znajomych i piszę z ich komputera bo mój stale nie działa.

> Nieustanne reklamacje nie odnoszą żadnego skutku.

>

> Czy napisałeś choć jedno słowo podziękowania uczniom z Częstochowy?

Niczego

> tak Ci nie wypominali Margonari (który urządził Ci dwie wystawy), ten *facte*

> z Metz (który na głowie stawał by twoja wystawa zabłysła) a i ja jak

> brak podstawowego wychowania które nakazuje, gdy ktoś miał w stosunku

> do nas jakiś gest choć dwoma słowami podziękować mu. Zawsze *mmienisz*

> się człowiekiem dobrze wychowanym. Rzeczywistość jest niestety

> odwrotna.

>

> Przyjeździemy do Polski w drugiej połowie czerwca. Przedtem będziemy

> się przez kilkanaście dni szwędować po Szwajcarii i po Niemczech.

>

> Ciekaw jestem co nowego namalowałeś? Ale nawet gdybyś mi wysłał

> zdjęcie to

i

> tak nie będę go mógł odczytać na moim komputerze. Co za *mordega*.

>

> Pozdrawiam

>

> Piotr